

De: Zdzisław Beksiński [bex@acn.waw.pl]

Envoyé: lundi 22 novembre 2004 22:22

À: Piotr Dmochowski

Objet: 22.11.2004

Warszawa: poniedziałek, 22 listopada 2004

OK. Mogę ten obraz zarezerwować. Abyś tylko nie sądził, że ma on rozmiar duży, bo jest rozmiaru tej czarnej poziomej głowy, którą ostatnio kupiłeś jako jeden z czterech. Podałem Ci wprawdzie ten rozmiar, ale już parokrotnie powstawała sytuacja, że tego co napisałem nie zauważyłeś i potem dziwiłeś się, że rozmiar jest inny niż go sobie wyobraziłeś. Przed paroma godzinami padło zasilanie dla całego Mokotowa i przez godzinę wszystko tonęło w zupełnej ciemności. Okazało się na dodatek, że zarówno kaloryfery jak ciepła woda zaczynają stygnąć. Widać grzanie jest elektryczne. Nie działały radia, telewizory, komputer, przenośne telefony, padła sieć telefonii komórkowej, na szczęście działał jeszcze stary telefon i dowiedziałem się, że to tylko południowa Warszawa. Jednym słowem prócz moich zbiorników na wodę, muszę posiadać przenośną kuchenkę na spirytus lub butlę gazową. W byłym ZSRR produkowano nawet telewizory na naftę. Po godzinie wszystko wróciło do normy, ale sieć internetowa dopiero teraz. Brak prądu w 21 wieku, to kompletny koniec. Wszystko przestaje działać.

Zdzisław